

POSTANOWIENIE

5 lipca 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Kamil Zaradkiewicz

na posiedzeniu niejawnym 5 lipca 2024 r. w Warszawie

w sprawie z powództwa B. K.

przeciwko Bank S.A. w W.

o ustalenie i zapłatę, ewentualnie o zapłatę i ustalenie,

na skutek skargi kasacyjnej Bank S.A. w W.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie

z 21 marca 2023 r., I ACa 683/22,

1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej,

2) zasądza od Bank S.A. w W. na rzecz B. K. kwoty 5400 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia orzeczenia powódce do dnia zapłaty.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 21 marca 2023 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie, w sprawie z powództwa B. K. przeciwko Bank S.A. w W. o ustalenie i zapłatę, ewentualnie o zapłatę i ustalenie, na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z 18 lutego 2022 r. oddalił apelację pozwanej (pkt I.) oraz zasądził od

pozwanej na rzecz powódki kwotę 8100 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwana wniosła skargę kasacyjną od wyroku Sądu II instancji, zaskarżając ten wyrok w całości oraz wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi II instancji; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie przez Sąd Najwyższy co do istoty sprawy poprzez zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie przez oddalenie powództwa w zaskarżonym zakresie oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Ponadto, pozwana wniosła o zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca wskazała, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona z uwagi na to, że:

1. zaskarżony wyrok został wydany w warunkach nieważności postępowania wskutek rozpoznania apelacji pozwanej od wyroku Sądu I instancji przez Sąd II instancji orzekający w składzie jednego sędziego a nie w składzie trzech sędziów;
2. Sąd II instancji zastosował art. 385¹ § 1 k.c. do umowy kredytu *stricte* dewizowego (walutowego), z całkowitym pominięciem charakteru przedmiotowej umowy, jej specyfiki, jak również wyłącznie fakultatywnego charakteru postanowień dotyczących wypłaty i spłaty kredytu, które w toku postępowania zostały uznane za abuzywne.

Ponadto, na wypadek niepodzielenia stanowiska pozwanej co do oczywistej zasadności skargi kasacyjnej, skarżąca wskazała, że w niniejszej sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, które pozwana sformułowała w postaci następującego pytania: czy w przypadku umowy kredytu, która: 1) wyraża kwotę kredytu w walucie obcej, 2) od samego początku zawiera postanowienia, które dają kredytodawcy wybór i umożliwiają wypłatę kredytu w walucie obcej albo w walucie polskiej przy zastosowaniu przeliczenia w oparciu o kursy pochodzące z tabeli kursów, 3) od samego początku zawiera postanowienia, które dają kredytodawcy

wybór i umożliwiają spłatę kredytu w walucie obcej albo w walucie polskiej przy zastosowaniu przeliczenia w oparciu o kursy pochodzące z tabeli kursów, w sytuacji uznania, że umowa kredytu zawiera niedozwolone postanowienia umowne odsyłające do tabeli kursów, możliwe jest utrzymanie umowy w mocy i jej wykonywanie w oparciu o istniejące postanowienia umożliwiające wypłatę i spłatę kredytu bezpośrednio w walucie obcej, skoro nie uległy one eliminacji.

Powódka złożyła odpowiedź na skargę kasacyjną, w której wniosła o odmowę przyjęcia skargi do rozpoznania, ewentualnie o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do nieważności postępowania, jako najdalej idącej podstawy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, Sąd Najwyższy wskazuje, że wyrok Sądu II instancji nie został wydany w warunkach nieważności postępowania wynikającej z rozpoznania apelacji wniesionej od wyroku Sądu I instancji przez Sąd II instancji orzekający w składzie jednego sędziego zamiast w składzie trzech sędziów.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwana przywołała uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 2023 r. (III PZP 6/22, OSNP 2023, nr 10, poz. 104), której nadano moc zasady prawnej. Zgodnie z przywołaną uchwałą rozpoznanie sprawy cywilnej przez sąd drugiej instancji w składzie jednego sędziego ukształtowanym na podstawie art. 15zzs¹ ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (tekst jedn.: Dz. U. z 2024 r., poz. 340) ogranicza prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP), ponieważ nie jest konieczne dla ochrony zdrowia publicznego (art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji RP) i prowadzi do nieważności postępowania (art. 379 pkt 4 k.p.c.).

Po pierwsze, w uchwale Sąd Najwyższy ustalił, iż przyjęta w uchwale wykładnia prawa wiązać ma od dnia jej podjęcia, co już powoduje niezasadność podniesionego zarzutu (zaskarżony wyrok został bowiem wydany 21 marca 2023 r.).

Po drugie, Sąd Najwyższy w uchwale w istocie dokonał niedopuszczalnej tzw. rozproszonej kontroli konstytucyjności ustawy. W polskim porządku prawnym ocena hierarchicznej zgodności ustaw z Konstytucją RP stanowi wyłączną kompetencję Trybunału Konstytucyjnego (art. 188 pkt 1 i 2 Konstytucji RP). Żaden przepis prawa takiej kompetencji nie przyznaje Sądowi Najwyższemu. Co więcej, przypisanie takiej funkcji jakiegokolwiek innemu organowi niż Trybunał Konstytucyjny wymagałoby nie podstawy ustawowej, lecz konstytucyjnej. Sądy natomiast *de constitutione lata* są związane nie tylko normami konstytucyjnymi, lecz także ustawowymi, nie mając kompetencji do samodzielnej kontroli konstytucyjności aktów rangi ustawowej.

Po trzecie, uchwała nie miała na celu dokonania interpretacji zakwestionowanego przepisu. W świetle art. 82 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (tekst jednolity: Dz.U. 2024 poz. 622) podstawą skierowania zagadnienia prawnego do rozstrzygnięcia przez skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego mogą być „poważne wątpliwości co do wykładni przepisów prawa będących podstawą wydanego rozstrzygnięcia”. Tymczasem uchwała *de facto* – w wypadku uznania jej za obowiązującą i wywołującą założone skutki w zakresie odmowy stosowania przepisu ustawy – prowadziłaby do derogowania przepisu ustawy z obrotu prawnego, co jest niedopuszczalne na gruncie art. 178 ust. 1 Konstytucji RP. Przepis ten ma bowiem nie tylko wymiar „negatywny”, tj. zastrzega niepodleganie sędziemu w sprawowaniu urzędu innym regulacjom niż konstytucyjne i ustawowe, lecz także wymiar „pozytywny”, sprowadzający się do nakazu stosowania zarówno Konstytucji RP, jak i ustawy. Co do zasady nakazu tego nie można rozumieć jako upoważnienia sądu do odmowy stosowania ustawy w przypadku, gdy uzna on, iż norma rangi ustawowej nie spełnia standardu konstytucyjnego. Jedynie bowiem, jak już wskazano, orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego może spowodować utratę mocy obowiązującej aktu normatywnego z powodu jego niekonstytucyjności (co do monopolu TK zob. np.

postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 22 marca 2000 r., P 12/98, OTK ZU Nr 2/2000, poz. 67; wyroki TK: z 4 października 2000 r., P 8/00, OTK nr 6/2000, poz. 189; z 31 stycznia 2001 r., P 4/99, OTK ZU nr 1/2001, poz. 5; postanowienia SN: z 11 marca 2019 r., IV CO 50/19; z 21 listopada 2019 r., II CO 108/19; z 18 grudnia 2019 r., V CSK 347/19; z 18 listopada 2022 r., II CSKP 205/22; z 25 listopada 2022 r., III CZ 329/22; z 25 listopada 2022 r., III CZP 113/22; z 25 listopada 2022 r., III CZP 114/22; z 25 listopada 2022 r. III CZ 348/22; z 25 listopada 2022 r., II CSKP 254/22; z 25 listopada 2022 r., II CSKP 420/22; z 25 listopada 2022 r., II CSKP 426/22; z 7 grudnia 2022 r.; II CSKP 360/22; z 7 grudnia 2022 r., II CSKP 263/22; z 7 grudnia 2022 r., II CZ 234/22; z 7 grudnia 2022 r., III CZ 256/22; z 18 grudnia 2019 r., V CSK 347/19; z 22 lutego 2023 r., I CSK 2634/22; z 6 marca 2023 r., III CZ 182/22; z 6 marca 2023 r., II CSKP 216/22; z 5 kwietnia 2023 r., I CSK 4868/22, III CZ 333/22; z 15 marca 2023 r., I CSK 4340/22; z 29 marca 2024 r., I CSK 3116/23; z 29 marca 2024 r., I CSK 3142/23; z 29 marca 2024 r., I CSK 2938/23; z 29 marca 2024 r., I CSK 2843/23; z 29 marca 2024 r., I CSK 3051/23; z 21 czerwca 2024 r., III CB 44/24; z 3 lipca 2024 r., III CB 26/24). Poza Trybunałem Konstytucyjnym jedynym konstytucyjnym organem władzy publicznej w Rzeczypospolitej Polskiej dysponującym kompetencją eliminowania ustawowych norm prawnych jest ustawodawca. Jedynie on zatem mógł spowodować utratę mocy przez przepis ustawy o określonej treści, a zatem wyeliminować z systemu prawa normę prawną poprzez uchylenie lub zmianę przepisu tę normę zawierającego. Wówczas też jako nieobowiązująca norma ta nie mogłaby być stosowana przez Sąd Najwyższy. Przypisanie sobie w tym zakresie kompetencji derogacyjnych przez sąd, w tym Sąd Najwyższy, stanowi oczywiste i rażące naruszenie zasady trójpodziału władzy (art. 10 ust. 2 w zw. z art. 7 Konstytucji RP).

Po czwarte, o intencji uchwały świadczy wywód zawarty w jej punkcie 54, zgodnie z którym „(...) W ten sposób [uchwała] stanowić będzie praktyczny test sprawdzający, czy sędziowie i inne organy odpowiedzialne za kształtowanie składów rzeczywiście przestrzegają zasadę podległości Konstytucji RP jako najwyższemu prawu Rzeczypospolitej Polskiej, czy też preferują podległość interesom władzy godzącej w konstytucyjne prawa własnych obywateli pod pretekstem zapobiegania epidemii. Obserwując, czy niniejsza uchwała jest

respektowana w praktyce funkcjonowania sądów powszechnych i innych organów państwa, obywatele będą mogli naocznie przekonać się, którzy indywidualni sędziowie tworzący sąd orzekający, jak również które organy, rzeczywiście respektują prawa konstytucyjne przynależne nie tylko obywatelom Rzeczypospolitej Polskiej, a którzy (które) akceptują bezprawne ograniczanie tych praw przez organy władzy.". Celem uchwały Sądu Najwyższego nie może być poddanie sędziego jakimkolwiek „testom”, skoro ci są niezawisli w orzekaniu i podlegają Konstytucji RP oraz ustawom. Jeżeli skład sądu, będąc związany uchwałą (w tym o mocy zasady prawnej), do niej się nie zastosuje, to w tym zakresie przysługują właściwe procedury. Natomiast nie oznacza to *a priori*, że sędziowie dokonujący samodzielnej oceny juredydycznej podlegają interesom władzy publicznej, czy też są na nie podatni. Skład sądu może w szczególności nie zgadzać się z poglądem wyrażonym w konkretnym orzeczeniu, w tym uchwale; przyjmując myśl zawartą w przedmiotowej uchwale, konkretny skład może prezentować odmienny pogląd na konstytucyjność określonego rozwiązania przyjętego w akcie prawnym.

Ponadto, uchwała Sądu Najwyższego Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych SN z 26 kwietnia 2023 r., III PZP 6/22, nakłada w istocie na składy Sądu Najwyższego niedopuszczalny i wprost naruszający Konstytucję RP obowiązek odmowy stosowania ustawy, przez co w sposób jaskrawy przekracza konstytucyjną zasadę podziału władzy, tj. art. 10 w związku z art. 178 i art. 188 Konstytucji RP, także w tym sensie, iż skład Sądu Najwyższego może być związany uchwałą jako aktem wykładniczym jedynie w takim zakresie, w jakim nie narusza ona w sposób bezpośredni nakazu związania Sądu ustawą (art. 178 Konstytucji RP), co obliguje każdorazowo Sąd do podjęcia wszelkich działań zmierzających do podważenia skutku rozstrzygnięcia w sposób oczywisty niekonstytucyjnego. O ile bowiem Sąd pozostaje związany ustawą, o tyle w konstytucyjnym, demokratycznym państwie prawnym (art. 2 Konstytucji RP) nie może być związany niekonstytucyjnym aktem stosowania prawa, który wprost narusza normy konstytucyjne, w tym monopol Trybunału Konstytucyjnego w zakresie rozstrzygania o zgodności ustaw z aktami wyższej rangi oraz związania sędziego ustawą (postanowienie Sądu Najwyższego z 15 marca 2023 r., I CSK 4340/22).

W tym kontekście wypada także odnieść się do kwestii dopuszczalności orzekania w składach jednoosobowych w sądzie odwoławczym. Konstytucja RP nie determinuje wprost dopuszczalnych składów sądów powszechnych. W art. 45 ust. 1 stanowi o sądzie właściwym, zaś w art. 176 ust. 1 wprowadza zasadę dwuinstancyjności postępowania. Jednocześnie w ust. 2 tego przepisu wprowadza tzw. zastrzeżenie ustawowe, tj. przekazuje kwestie związane z regulacją ustroju, właściwości oraz postępowania przed sądami ustawodawcy zwykłemu. Oznacza to, że z perspektywy konstytucyjnej ustawodawca dysponuje szerokim zakresem swobody co do regulacji kwestii wskazanych w art. 176 ust. 2 Konstytucji RP. Oczywiście nie oznacza to, że swoboda ta jest nieograniczona, bowiem każdorazowo ustawodawca obowiązany jest respektować odpowiednie zasady i wartości konstytucyjne. Nie ma jednak podstaw do twierdzenia, iż skład jednoosobowy sądu odwoławczego, szczególnie w okolicznościach uzasadniających wprowadzenie regulacji art. 15z¹ ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczegółowych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, jest niezgodny z zasadami i standardami konstytucyjnymi, jako naruszający tzw. procesowe prawa podstawowe, przede wszystkim zaś te, wprost wpisane w ramy art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Za niekonstytucyjnością takiego rozwiązania nie przemawiają w szczególności niewątpliwie ważne argumenty i motywy, które w doktrynie od dawna prezentowane są jako przemawiające za kształtowaniem składów kolegialnych sądów, w szczególności w postępowaniu odwoławczym – mniejsze ryzyko błędnej oceny, większa staranność i wielostronność rozważania argumentacji, lepsza gwarancja bezstronności (E. Waśkowski, *System procesu cywilnego. I. Wstęp teoretyczny*, Wilno 1932, s. 157), wzajemna kontrola i wpływanie na siebie przez członków składu (A. Voßkuhle, G. Sydow, *Die demokratische Legitimation des Richters*, *Juristenzeitung* 2002, z. 14, s. 679). Jakkolwiek zasada kolegialności bywa traktowana tradycyjnie jako funkcjonalna norma organizacyjna składu sędziowskiego (A. Voßkuhle, G. Sydow, *Die demokratische Legitimation...*, s. 679), to jednak ocena, a przede wszystkim kontrola konstytucyjności prawa nie polega na ustalaniu, czy określone rozwiązanie istniejące w prawodawstwie nie spełnia

standardu konstytucyjnego jedynie z tego powodu, że rozwiązanie inne, „alternatywne” jest optymalne, „lepsze”, wprowadza wyższy standard itd. Oznacza to, że o ile określony mechanizm, instytucja lub zasada przewidziane w ustawie mieści się w standardach wyznaczonych normami konstytucyjnymi, jednak istnieją inne, oceniane lepiej, to nie ma może to stanowić samodzielnej podstawy dla uznania takiego nieoptymalnego rozwiązania za niespełniające standardu konstytucyjnego. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wskazuje się, że nie każda ustawa zawierająca błędne rozwiązania prawne, niepozwalające na osiągnięcie zamierzonego celu, wychodząca z wadliwych założeń czy ocen ekonomicznych i społecznych jest *per se* niezgodna z Konstytucją. W ramach swobody ustawodawcy pozostaje nawet podjęcie rozwiązań dysfunkcyjnych, chyba że ich konstrukcja jest tak oczywiście błędna, że można przewidzieć ich całkowitą nieprzydatność do realizacji założonych celów (zob. wyrok TK z 11 maja 2007 r., K 2/07, OTK ZU nr 5/A/2007, poz. 48).

W konsekwencji z perspektywy konstytucyjnej nie jest „lepszym” ani tym bardziej jedynie dopuszczalnym według standardu konstytucyjnych praw procesowych sądem ten, rozpoznający sprawy cywilne w składzie kolegiальnym niż sąd w składzie jednoosobowym (o ile ten ostatni rozpoznaje sprawy w składzie sędziiego zawodowego). Uznać należy, że, mimo dopuszczalności udziału w wymiarze sprawiedliwości obywateli jako tzw. czynnika społecznego (zob. art. 182 Konstytucji RP), niedopuszczalne byłoby na gruncie obowiązujących norm konstytucyjnych traktowanie jako sądu organu, w składzie którego jednoosobowo rozstrzygałby sędzia niezawodowy (np. ławnik). Taka sytuacja nie ma jednak miejsca w niniejszej sprawie.

Również pozostałe przyczyny kasacyjne wskazane przez skarżącą nie uzasadniały przyjęcia do rozpoznania wniesionej przez pozwaną skargi kasacyjnej.

Wbrew stanowisku skarżącej skarga kasacyjna nie jest oczywiście uzasadniona.

Na tle tej przesłanki w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że nie każde naruszenie prawa, nawet oczywiste, przesądza o zasadności skargi kasacyjnej (zob. postanowienie SN z 15 lutego 2007 r., V CSK 485/06). Sam zarzut

naruszenia, nawet oczywistego, określonego przepisu prawa nie prowadzi wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, bowiem mimo takiego naruszenia prawa, orzeczenie może być prawidłowe (postanowienie SN z 10 stycznia 2003 r. V CZ 187/02, OSNC 2004, nr 3, poz. 49). Wynika to z założenia, iż nie jest funkcją postępowania kasacyjnego weryfikowanie wszelkich naruszeń prawa w toku postępowania przed sądami *meriti*, w tym także przed sądem odwoławczym. Przesłanka „oczywistej zasadności skargi kasacyjnej” nie odpowiada ponadto w pełni przesłance „oczywistego naruszenia prawa” przez wydanie zaskarżonego orzeczenia (postanowienie SN z 20 lutego 2008 r., V CSK 512/07).

W przypadku analizowanej przyczyny kasacyjnej chodzi o szczególne, kwalifikowane, wręcz rażące wypadki naruszenia prawa przez sąd drugiej instancji (nie zaś sąd *a quo*, bowiem skarga kasacyjna nie przysługuje od orzeczeń sądu pierwszej instancji), bez wnikliwego wgłębiania się w merytoryczną analizę trafności orzeczenia (postanowienia SN: z 10 stycznia 2003 r. V CZ 187/02, OSNC 2004, nr 3, poz. 49; 7 października 2010 r., I CSK 189/10; z 28 lipca 2011 r., I CSK 77/11), o wyraźny i istotny błąd z zakresu prawa procesowego lub materialnego, który może mieć wpływ na wynik sprawy (postanowienie SN z 26 kwietnia 2012 r., II CSK 640/11). Ponadto w orzecznictwie przyjmuje się, że o przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania nie decyduje (a zatem nie musi wyłącznie rozstrzygać) *per se* nawet oczywiste naruszenie konkretnego przepisu, lecz istotny jest skutek polegający na wydaniu oczywiście nieprawidłowego orzeczenia, które nie może się ostać (zob. zamiast wielu postanowienia Sądu Najwyższego: z 7 stycznia 2003 r., I PK 227/02, OSNP 2004, nr 13, poz. 230; z 11 stycznia 2008 r., I UK 285/07; z 11 kwietnia 2008 r., I UK 46/08; z 9 czerwca 2008 r., II UK 37/08; z 8 października 2015 r., IV CSK 189/15).

Skarżący obowiązany jest w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania przytoczyć odpowiednie argumenty wyjaśniające, z jakiego powodu należy uznać, że dane przepisy w ewidentny sposób zostały naruszone (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z 24 września 2013 r., III SK 4/13; z 29 maja 2018 r., I CSK 42/18).

Ponadto skarżącego obciąża obowiązek wykazania, że następstwa stwierdzonej wadliwości postępowania były tego rodzaju, iż kształtowały lub współkształtowały treść kwestionowanego orzeczenia (wyrok Sądu Najwyższego z 26 października 2021 r., I CSKP 162/21).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy Sąd Najwyższy wskazuje, że skarżąca nie przedstawiła wyводу prawnego, z którego by wynikało, że wniesiona przez nią skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Fakt, że w innym postępowaniu prowadzonym przeciwko skarżącej Sąd Najwyższy inaczej ocenił charakter prawny umowy kredytu, której treść była zbliżona do treści umowy będącej przedmiotem niniejszego postępowania, nie może świadczyć o oczywistej zasadności skargi kasacyjnej. Oczywista zasadność skargi ma miejsce wtedy, gdy zachodzi niewątpliwa, widoczna na pierwszy rzut oka, tj. bez konieczności głębszej analizy, sprzeczność orzeczenia z przepisami prawa nie podlegającymi różnej wykładni (postanowienie Sądu Najwyższego z 11 kwietnia 2024 r., I CSK 922/23). W niniejszej sprawie, z wyżej wskazanych przyczyn, nie sposób przyjąć istnienia takiej oczywistej sprzeczności zaskarżonego wyroku Sądu II instancji z przepisami prawa.

Prowadząc wywód prawny mający uzasadniać oczywistą zasadność skargi kasacyjnej, pozwana w istocie zmierza do zwalczenia poczynionych przez Sąd II instancji ustaleń faktycznych, którymi Sąd Najwyższy jest związany, odnoszących się do charakteru umowy kredytu zawartej przez strony postępowania (Sąd *ad quem* uznał, że strony zawarły umowę kredytu denominowanego a nie walutowego). Taki sposób budowania argumentacji został słusznie zakwestionowany przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z 28 marca 2024 r., I CSK 954/23, którym odmówiono przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej wniesionej przez pozwany bank w postępowaniu toczącym się z powództwa innego kredytobiorcy.

Ponadto w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że wynikający z art. 398³ § 3 k.p.c. zakaz oparcia skargi kasacyjnej na zarzutach dotyczących ustaleń faktycznych i oceny dowodów oraz związanie Sądu Najwyższego ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia oznacza

niedopuszczalność powoływania się przez skarżącego na wadliwość wyroku sądu drugiej instancji polegającą na ustaleniu faktów lub niewłaściwie przeprowadzonej ocenie dowodów również we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania (postanowienie Sądu Najwyższego z 23 lutego 2024 r., I CSK 5688/22). W związku z powyższym powoływanie się przez stronę skarżącą, w ramach uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, na okoliczności związane z dokonaniem przez Sąd II instancji rzekomo błędnych ustaleń faktycznych należy uznać za niedopuszczalne i wykraczające poza kognicję Sądu Najwyższego w postępowaniu wywołanym wniesieniem skargi kasacyjnej.

Zgodnie z ustaleniami poczynionymi przez Sąd II instancji, zarówno wypłata kredytu udzielonego powódce, jak i spłata rat, następowały w walucie polskiej, niezależnie od tego, że pozwana teoretycznie umożliwiała także wypłatę i spłatę rat bezpośrednio w walucie frank szwajcarski. Ponadto, z umowy kredyt wynika, że środki z kredytu były przeznaczone na finansowanie zakupu lokalu, za który powódka miała uiścić cenę w złotych – w związku z powyższym w tej walucie kredyt został wypłacony. Jednocześnie Sąd *ad quem* wyraźnie wskazał, że pomiędzy powódką a pozwaną nie dochodziło do żadnych przepływów finansowych w walucie szwajcarskiej.

W konsekwencji Sąd II instancji stwierdził, a Sąd Najwyższy podziela to stanowisko, że powódce został udzielony kredyt denominowany a nie walutowy. Kredyt walutowy jest bowiem kredytem udzielonym, wypłaconym i spłacanym w walucie obcej. W niniejszej sprawie natomiast wprowadzono mechanizm waloryzacji (denominacji), a faktyczny sposób wypłaty i spłaty kredytu przesądza, że udzielony powódce kredyt nie był kredytem walutowym, lecz właśnie denominowanym.

Samo zapewnienie konsumentowi - kredytobiorcy możliwości spłaty rat kredytu w walucie obcej (walucie indeksacji) nie uchyla abuzywności postanowienia dotyczącego spłaty rat kredytu w walucie krajowej, w wysokości zależnej od kursu waluty obcej określanego swobodnie przez bank (zob. wyrok SN z 25 października 2023 r., II CSKP 820/23). W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyrażono natomiast stanowisko, że dołączenie do umowy zawartej z

konsumenitem dwóch alternatywnych warunków dotyczących wykonania tego samego obowiązku ciążącego na konsumentce, z których jeden jest nieuczciwy, a drugi zgodny z prawem, pozwala danemu przedsiębiorcy na spekulowanie, że poprzez brak informacji, nieuwagę lub niezrozumienie konsument wykona dane zobowiązanie zgodnie z warunkiem, który powoduje znaczącą nierównowagę praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W związku z tym taki mechanizm umowny może sam w sobie mieć nieuczciwy charakter (zob. wyrok TSUE z 21 września 2023 r., C-139/22, pkt 55).

Z ostrożności procesowej, na wypadek niepodzielenia stanowiska pozwanej o oczywistej zasadności skargi, skarżąca wskazała na występowanie w niniejszej sprawie istotnego zagadnienia prawnego, które jest zbudowane wokół tych samych kwestii, które zostały przywołane w ramach uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w części dotyczącej jej oczywistej zasadności. W ocenie Sądu Najwyższego również ta przyczyna kasacyjna nie uzasadniała przyjęcia skargi do rozpoznania.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że zagadnienie prawne powinno być sformułowane w oparciu o okoliczności mieszczące się w stanie faktycznym sprawy wynikającym z dokonanych przez sąd ustaleń (postanowienie Sądu Najwyższego z 17 kwietnia 2024 r., I CSK 1107/23). Tymczasem zagadnienie prawne przedstawione przez pozwaną pomija ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd II instancji dotyczące charakteru umowy kredytu zawartej przez strony oraz tego, jak ta umowa była wykonywana.

Możliwość spłaty kredytu w walucie obcej nie może być pozorna, co zakłada w szczególności wskazanie już w umowie kredytu rachunku bankowego służącego do obsługi umowy w walucie obcej. W umowie zawartej przez strony taki rachunek nie został wskazany. Co więcej, w umowie wprost określono, że środki z kredytu zostaną przebrane przez bank na prowadzony w walucie polskiej rachunek bankowy podmiotu, od którego powódka zamierzała nabyć lokal mieszkalny oraz lokal użytkowy.

Z przytoczonych względów należało odmówić przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁹ § 2 k.p.c.). O kosztach postępowania kasacyjnego

orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 108 § 1, art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c. w zw. z § 2 pkt 7 i § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn.: Dz.U. 2023 poz. 1935).

[SOP]

[ms]